

„CZARNY MECENAS”

„Jerzy Zakulski, zamieszkały swego czasu razem z ojcem śp. Ludwikiem w Krakowie Pogórze, ul. św. Kingi 7, dał mi schronienie w swoim mieszkaniu, kiedy się wymknęła z Getta w nocy razem z trzyletnim dzieckiem, na przemian z rodziną Janów Bahrów. Po pewnym czasie wystarali się u swej krewnej Zofii Strycharskiej o bezpieczne locum, gdzie wraz z dzieckiem w Myślenicach doczekałam szczęśliwie końca wojny. To zeznanie składam pod przysięgą, bo chcę odwdziżyć się, bo oni nam uratowali życie z narażeniem własnego.

(–) Maria Błeszyńska (dawniej Bernstein)

Poświadczam, że osobiście mi znana ob. Maria Błeszyńska (Bernstein) zamieszkała w Krakowie, ul. Długa nr 32 – powyższy dokument wobec mnie własnoręcznie podpisała.

W Krakowie, dane dwudziestego trzeciego czerwca tysiąc dziewięćset czterdziestego siódmego roku.

(–) Emil Stąpor notariusz”¹

Cytowany dokument dotyczy jednego z wielu zapomnianych dziś Polaków ratujących Żydów, który nie miał szansy na odebranie należnego mu medalu. Był nim młody krakowski adwokat, Jerzy Zakulski. Świadcstwo to, odnalezione przypadkowo w czasie kwerendy archiwalnej, jest dowodem wdzięczności jednej z ocalonych, tym cenniejszym, że powstało w czasie, gdy jej wybawca sam musiał walczyć o życie przed komunistycznym trybunałem.

Zakulski był od przed wojny działaczem Obozu Narodowo-Radykalnego, formacji politycznej, która obecnie postrzegana jest jako skrajnie antyżydowska. Okazuje się jednak, że ani jego polityczna aktywność, ani przekonania nie przeszkodziły mu w niesieniu pomocy Żydom w czasach Holocaustu.

Jerzy Zakulski urodził się 28 czerwca 1911 r. w Wadowicach w rodzinie nauczycielskiej – ojciec był profesorem miejscowego gimnazjum. Po maturze w 1929 r. młody Jurek rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wówczas związał się z nurtem narodowej prawicy, działał w Związku Akademickim „Młodzież Wszechpolska”, młodzieżówce Stronnictwa Narodowego. Był też korporantem, należał do grona założycieli narodowej Korporacji Akademickiej „Palestra”, skupiającej studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1934 r., po wyodrębnieniu się niezależnego Obozu Narodowo-Radykalnego, opuścił szeregi MW. Nie ma jednak jednoznacznych dowodów na bezpośrednią przynależność Zakulskiego do ONR w tym okresie – krakowska struktura miała charakter kadrowy, a rychłe rozwiązanie obozu przez władze sanacyjne położyło kres jej jawnej działalności. Niewątpliwie jednak był z tą formacją związany środowiskowo, zwłaszcza poprzez przynależność do „Palestry”, która była nieformalną ekspozyturą i kuźnią kadr dla działających tajnie narodowych radykałów. W drugiej połowie lat trzydziestych (prawdopodobnie ok. 1935 r.) został wprowadzony do Organizacji Polskiej, tajnej, wielostopniowej i wewnętrznie zakonspirowanej struktury kierowniczej nielegalnego ONR („ABC”). Ówczesnym jej

¹ IPN BU 944/495, s. 169.

kierownikiem na terenie Krakowa był jego korporacyjny kolega, mecenas Juliusz Sas-Wiśtockich. W 1936 r. Zakulski ukończył studia, a dwa lata później zdał egzamin adwokacki, uzyskując prawo samodzielnej praktyki jako obrońca sądowy.

Przed wybuchem wojny Zakulski ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy, został zmobilizowany w stopniu ppor. WP, walczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Wraz z nastaniem okupacji niemieckiej nawiązał przedwojenne kontakty. Pod pseudonimem „Borejsza” odnowił swoją działalność w konspiracyjnych strukturach Organizacji Polskiej. Początkowo należał do jej pionu zbrojnego – Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. Jednak w 1942 r., po jej wejściu w skład Narodowych Sił Zbrojnych, został przeniesiony do pionu cywilnego – Służby Cywilnej Narodu. Jako kierownik krakowskiej struktury SCN nadzorował pracę nad tworzeniem podziemnej administracji i opracowywaniem planów powojennej odbudowy kraju. Wszedł również w skład tajnej Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie. W ramach OP znalazło się duże grono prawników, którzy utworzyli własną strukturę – Związek Odbudowy Prawa, prowadzący szkolenia dla młodej kadry i prace koncepcyjne nad powojenną reformą prawa. W latach 1943–1944 Zakulski pełnił również funkcję kierownika Wydziału Kontrwywiadowczego Komendy Okręgu Kraków NSZ.

To właśnie w tamtym czasie Zakulski pośpieszył z pomocą Marii Bernstein/Błęszyńskiej i jej córce. Nie znamy dokładnych okoliczności, wiadomo jedynie, że ukrywał je na przemian z państwem Bahr (rodziną żony), a następnie wyszukał im bezpieczne schronienie u swojej krewnej, Zofii Strycharskiej w Myślenicach pod Krakowem. Nie wiadomo, czy znał Błęszyńską sprzed wojny i czy może takich osób jak ona było więcej, czy był to jednostkowy akt pomocy. Takich informacji nie ma w powojennych aktach śledczych UB i z procesu sądowego, na które to dokumenty skazani są historycy próbujący obecnie badać tę sprawę.

Po zajęciu Krakowa przez Armię Czerwoną w styczniu 1945 r., wobec trwających aresztowań prowadzonych przez NKWD i UB, dotychczasowe struktury konspiracyjne zaprzestały działalności lub uległy rozwiązaniu. W tym czasie Zakulski współpracował ze strukturami podziemnymi tworzonej na bazie AK antykomunistycznej organizacji „Nie”, a po jej rozwiązaniu z Delegaturą Sił Zbrojnych na Kraj. W maju 1945 r., po aresztowaniu dotychczasowego kierownika OP na Kraków, jego obowiązki, z nominacji Gustawa Potworowskiego („Zycha”, „Pociechy”), przejął Jerzy Zakulski, posługujący się wówczas pseudonimami „Rudolf” i „Czarny Mecenas”. Zakulski zaczął zbierać rozproszonych członków OP z terenu Krakowa. Po kilku miesiącach udało mu się odtworzyć szkieletową strukturę OP, funkcjonującą niezależnie od struktur wojskowych NSZ, również podległych warszawskiej centrali OP. Doprowadził także do powstania związanej z OP organizacji młodzieżowej, skupiającej uczniów i studentów krakowskich szkół wyższych. Organizowane przez Zakulskiego podziemie, oprócz działalności politycznej, zbierało informacje o sytuacji w terenie oraz próbowało przenikać do struktur władzy, zwłaszcza Milicji Obywatelskiej i oficjalnych partii politycznych. Jednym z poważniejszych sukcesów powstałej siatki było wprowadzenie zaprzysiężonego członka OP, Władysława Dybowskiego „Konrada Przemyskiego”, do kierownictwa krakowskiej PPR. Po pewnym czasie został on przeniesiony na stanowisko zastępcy burmistrza Legnicy, gdzie znajdowała się centrala Armii Sowieckiej w Polsce. Dzięki Dybowskiemu organizacja docierała do informacji pochodzących od osób z otoczenia marszałka Rokossowskiego. Dla lepszego wykorzystania zdobytych wiadomości Zakulski, dysponując kontaktami w środowisku byłych członków DSZ, zacieśnił współpracę z wywiadem organizacji Wolność i Niezawisłość (kontakt przez łączniczkę Emilię Malesę, „Marcysię”). Wynikiem tego było obsadzenie działacza OP, Konrada Dybowskiego („Zeta”, syna Wła-

dystawa), na stanowisku kierownika wywiadu WiN w Krakowie. Tą drogą przekazywano bezpośrednio do centrali WiN liczne raporty dotyczące sytuacji w południowej Polsce, m.in. działalności UB i zwalczania partyzantki niepodległościowej, problematyki gospodarczej, obecności Armii Sowieckiej czy konfliktów w legalnych organizacjach społecznych i partiach politycznych.

Stworzona przez Zakulskiego struktura była starannie zakonspirowana i na tyle hermetyczna, że działała bez wpadki przez blisko rok. Jednak w połowie 1946 r. na trop OP w Krakowie naprowadził UB Kazimierz Zaborski vel Wójcik „Łamigłowa”. Należał on do najgroźniejszych agentów i prowokatorów, jakich bezpieczeństwa wykorzystywała do walki ze strukturami niepodległościowymi w południowej Polsce (m.in. rozpracował strukturę NSZ na Śląsku). Kilka miesięcy później, 23 października 1946 r., Zakulski został aresztowany przez UB. W tym samym czasie w więzieniach znalazła się także większość jego współpracowników. Wszyscy przeszli ciężkie śledztwo, ciągnące się do początku 1947 r. Wśród oficerów śledczych był m.in. osławiony oprawca UB, Adam Humer.

Przedstawiony Zakulskiemu na początku marca akt oskarżenia zatwierdził naczelnik wydziału śledczego MBP, płk Józef Różański, a z ramienia prokuratury sprawę nadzorował podprokurator Maksymilian Lityński. Głównym zarzutem było organizowanie i kierowanie od 1945 r. siatką szpiegowską – za co groził wyrok śmierci bez możliwości zastosowania złagodzenia kary na mocy ustawy amnestyjnej. W niektórych partiach dokument ten brzmiał nieco groteskowo, gdyż kolejnym z zarzutów była „przynależność w okresie wojny do nielegalnej organizacji OP” – należy przypomnieć, że w okresie okupacji niemieckiej jakakolwiek działalność podziemna miała charakter nielegalny w świetle prawa III Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa. Nie wiadomo, dlaczego po wojnie komunistyczne władze tak upierały się, żeby karać ludzi za walkę z Niemcami.

Rozprawa przeciwko Zakulskiemu rozpoczęła się 29 maja 1947 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Wraz z nim na ławie oskarżonych zasiadł działacz OP z Warszawy, mec. Witold Bayer, oraz współpracownicy Zakulskiego z Krakowa: Konrad Dybowski, Władysław Dybowski, Jerzy Sysło, Mieczysław Wąs, Stanisław Morawski i Roman Załucki. Rozprawie przewodniczył płk Jan Hryckowian (który zastąpił jako



jeden z najchętniej szafujących karą śmierci sędziów stalinowskich), a skład uzupełniali mjr Roman Burczak-Abramowicz i kpt. Tadeusz Przesmycki. Oskarżenie reprezentował mjr Mieczysław Dytry, podprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Wyrok ogłoszono 16 czerwca 1947 r. – Jerzy Zakulski został skazany na śmierć. Najwyższy Sąd Wojskowy decyzją z 25 lipca 1947 r. utrzymał wyrok w mocy.

Prośba o łaskę skierowana do prezydenta KRN, Bolesława Bieruta, mimo wstawiennictwa rodziny i przyjaciół, nie została uwzględniona. Wśród osób, które starały się ratować Zakulskiego, była także zawdzięczająca mu życie Maria Błęszyńska, autorka cytowanego we wstępie oświadczenia skierowanego do sądu. Jednak ani sąd, ani Bierut nie wzięły tego dokumentu pod uwagę. Jerzy Zakulski został rozstrzelany w Warszawie 31 lipca 1947 r. Osierocił półroczne dziecko, które urodziło się już po jego aresztowaniu.

* * *

Sprawa Jerzego Zakulskiego nie była jedynym przypadkiem pomocy udzielanej po wojnie przez osoby pochodzenia żydowskiego działaczom podziemia narodowego, skazywanym na śmierć przez sądy komunistyczne. Znamy kilka sytuacji, gdy pomoc ta przyczyniła się do uratowania życia skazanym na śmierć. Tak było np. w przypadku przedwojennego działacza ONR, wysokiego rangą członka Organizacji Polskiej i szefa Biura Informacji i Propagandy Dowództwa NSZ – Mirosława Ostromięckiego, skazanego na śmierć w 1946 r. Ostromięcki został ułaskawiony przez Bolesława Bieruta m.in. dzięki wstawiennictwu Juliana Tuwima i Anieli Steinsbergowej, która zaświadczyła, że Ostromięcki ukrywał jej bratanicę. Gdy w 1945 r. UB aresztowało Jerzego Regulskiego (członka NSZ i OP, obecnie profesora i specjalisty od reformy administracyjnej), pomógł mu Natan Kirwasser, ukrywany w czasie wojny w majątku państwa Regulskich. Podobnie było w przypadku działacza ONR – Edwarda Kemnitza, w czasie wojny żołnierza NSZ i członka Rady Pomocy Żydom „Żegota”, któremu w 1951 r., na podstawie relacji jednego z uratowanych Żydów – Leona Hercberga, obniżono wyrok z dożywocia do dziesięciu lat pozbawienia wolności. W 1983 r. Kemnitz otrzymał medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. To samo wyróżnienie wręczono po latach także Sławomirowi Modzelewskiemu („Lancowi”), podchorążemu NSZ z Warszawy i działaczowi OP, który również ukrywał Żydów. Takich przypadków było zapewne jeszcze o wiele więcej.

Bibliografia

Akta procesowe W. Bayera i towarzyszy: AIPN 944/492; 944/493; 944/494; 944/495.

Polskie Korporacje Akademickie, zes. 13 (Biuletyn na semestr zimowy 1996/1997), Warszawa 1997.

Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1984 (reprint z wydania Biura „C” MSW), Lublin 1994.

D. Węgrzyn, *Aparat bezpieczeństwa państwa wobec środowisk narodowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Katowice–Kraków 2007.

J. Żaryn, *Elity obozu narodowego wobec zagłady Żydów*, [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, Warszawa 2006.

S. Bojemski, *Sprawiedliwi wśród narodowców Polski*, „Frona”, 25/26, 2001.

Indeks represjonowanych w PRL z powodów politycznych, http://www.ipn.gov.pl/ftp/pdf/represjonowani/Zakulski_Jerzy.pdf.